

UZASADNIENIE

Sprawa rozpoznana w postępowaniu uproszczonym.

Powód A. M. wniósł przeciwko pozwanemu (...) Spółce akcyjnej Spółce komandytowej o zapłatę kwoty 514,02 euro wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie w transakcjach oraz kosztów procesu, tytułem należności związanej z umową przewozu.

W sprzeciwie od nakazu zapłaty pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie kosztów procesu, zgłosiła zarzut potrącenia wzajemnych wierzytelności. Pozwany wniósł również pozew wzajemny, który został wyłączony do odrębnego rozpoznania.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Dnia 28 stycznia 2020r. powód A. M. otrzymał od pozwanego (...) Spółki akcyjnej Spółki komandytowej zlecenie przewóz towaru na trasie z W. do Niemiec w dniach od 29 stycznia do 31 stycznia 2020r. Strony ustaliły cenę za transport w wysokości 940 euro plus podatek VAT.

Żaładunek miał się odbyć do godz. 16.00, a rozładunek 31 stycznia do godziny 12.00.

Bezsporne, a nadto dowód:

- zlecenie, k. 51.

Powód podstawił pojazd pod załadunek we W. rano 29 stycznia 2020r. Wówczas towar nie był jeszcze gotowy do załadunku. W związku z tym spedytor powoda K. J. (1) poinformowała o tym spedytora pozwanego M. J. (1). Kierowca powoda w miejscu załadunku, od pracowników magazynu, uzyskał informację, że towar nie będzie dziś ładowany. Spedytor pozwanego skontaktował się ze swoim klientem celem ustalenia okoliczności związanych z ładunkiem i około 9.30 uzyskał od niego informację, że towar na pewno zostanie w tym dniu załadowany. Taką informację przekazał powodowi, polecając cierpliwe oczekiwanie na załadunek.

O godzinie 10.30 spedytor powoda poinformował pozwanego, że musi być w dniu następnym w Niemczech, gdyż ma inny załadunek o godz. 8.00, zaś z uzyskanych od włoskiego załadowcy informacji wynika, że towar nie będzie załadowany w umówionym terminie. W związku z tym powód o godzinie 10.29 wiadomością mailową oświadczył pozwanemu o anulowaniu zlecenia, po czym pojazd oddalił się z miejsca załadunku.

Spedytor pozwanego kolejny raz polecił oczekiwania na załadunek, wskazując, że zgodnie z umową załadunek może odbyć się do godz. 16.00.

Bezsporne, a nadto dowód:

- wydruk korespondencji na komunikatorze (...), k. 46-49,

- wydruk maila, k. 54,

- zeznania świadka M. J., k.85-86,

- zeznania świadka K. J., k. 111-112, 114

- zeznania świadka M. W., k. 112, 114

Pozwany rozpoczął poszukiwania transportu zastępczego. Ostatecznie zawarł umowę przewozu ładunku niepodjętego przez powoda, z (...) B. T. za stawkę 1500 euro.

Przewoźnik zastępczy wykonał przewóz prawidłowo, wystawiając fakturę (...) na kwotę 1500 euro.

Pozwany w dniu 24 kwietnia 2020r. uiścił na rzecz przewoźnika 1925 euro tytułem zapłaty za ww. fakturę oraz za część faktury (...) dotyczącą innego przewozu.

Dowód:

- zeznania świadka M. J., k.85-86,
- zlecenie, k. 57,
- list CMR, k. 58,
- oświadczenie o potrąceniu, k. 91,
- faktury i noty, k. 92-99,
- faktura (...), k. 103.

Dnia 25 lutego 2020r. powód A. M. otrzymał od pozwanego (...) Spółki akcyjnej Spółki komandytowej zlecenie przewóz towaru na trasie między dwoma miejscowościami położonymi w Niemczech. Strony ustaliły cenę za transport w wysokości 400 euro plus podatek VAT. Powód wykonał przewóz prawidłowo. Z tego tytułu wystawiła na rzecz pozwanego fakturę VAT nr (...) w wysokości 492 euro z 60-dniowym terminem zapłaty, tj. do dnia 28 kwietnia 2020r.

Pozwany nie wpłacił na rzecz powoda należności w terminie, w związku z czym powód w dniu 11 maja 2020r. wystawił notę obciążeniową na kwotę 40 euro.

Bezsporne.

W dniu 12 maja 2020r. pozwany obciążył powoda kwotą 560 euro stanowiącą koszt zastępczego wykonania zlecenia, wystawiając w związku z tym fakturę vat nr (...), z terminem zapłaty do 26 czerwca 2020r.

Powód nie uiścił należności.

Pozwany pismem z 28 października 2020r. dokonał potrącenia wierzytelności powoda wynikającej z jego faktury nr (...) na kwotę 492 euro z własną wierzytelności w wysokości 492 euro wynikającą z faktury (...).

Dowód:

- faktura, k. 61,
- potrącenie, k. 62.

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo podlegało uwzględnieniu w części.

Strony zawarły dwie umowy przewozu towaru jednak z nich dotyczyła przewozu w terenie Niemiec, a druga miała charakter transgraniczny. W sprawie zastosowanie znalazła więc ustawy z dnia 15 listopada 1984r – Prawo przewozowe (t.j. Dz.U. z 2000 Nr 50 poz. 601 ze zm.), a także przepisy Kodeksu cywilnego oraz Konwencji o umowie międzynarodowego przewozu drogowego towarów CMR sporządzonej w G. w dniu 19 maja 1956 roku.

W sprawie nie sporne były okoliczności związane z umową będącą podstawą powództwo, prawidłowość jej wykonania i wysokości umówionego wynagrodzenia.

Spór dotyczył zasadności dokonanego potrącenia i wysokości wierzytelności pozwanego zgłoszonej do potrącenia.

W pierwszej kolejności mając na uwadze, że sprawa toczyła się z pominięciem przepisów o postępowaniu gospodarczym, zaś ostatecznie powód nie kwestionował dokumentów złożonych przez pozwanego w języku obcym, uznano, że zarzut potrącenia był dopuszczalny w świetle art. 203¹ § 1 kpc zgodnie z którym podstawą zarzutu potrącenia może być tylko wierzytelność pozwanego z tego samego stosunku prawnego co wierzytelność dochodzona przez powoda, chyba że wierzytelność pozwanego jest niesporna lub uprawdopodobniona dokumentem nie pochodzącym wyłącznie od pozwanego. § 2. Pozwany może podnieść zarzut potrącenia nie później niż przy wdaniu się w spór co do istoty sprawy albo w terminie dwóch tygodni od dnia, gdy jego wierzytelność stała się wymagalna. § 3. Zarzut potrącenia może zostać podniesiony tylko w piśmie procesowym. Do pisma tego stosuje się odpowiednio przepisy dotyczące pozwu, z wyjątkiem przepisów dotyczących opłat.

Dokonując więc analizy wierzytelności pozwanego, uznano, że pozwany zdołał wykazać jej istnienie co do zasady, jak i wysokości. Chybiony było twierdzenie powoda o skuteczności odstąpienia od umowy przewozu. Po pierwsze niewątpliwie prawo takie, na podstawie art. 395 kc przysługuje wyłącznie gdy strony tak postanowiły w umowie. W rozpoznawanej sprawie postanowienia takie zgodnie z (...) były zastrzeżone dla zleceniodawcy – tj. pozwanego. Umowa nie przywidywała zaś możliwości odstąpienia od niej przez zleceniobiorcę - powoda. Po drugie o ile CMR nie zajmuje się tą kwestią to zgodnie z art. 53 Prawa przewozowego reguluje kwestie odstąpienia od umowy przewozu. Uprawnienie to zostało jednak przyzna wyłącznie nadawcy (uprawnionemu do dysponowania przesyłką). Ustawodawca nie nadał zaś takich uprawnień przewoźnikowi. Po trzecie mając na uwadze, że część doktryny i orzecznictwa akceptuje analogiczne zastosowanie w tej kwestii art. 746 kc, należy poczynić tu znaczne przeszkody dla takiego uznania. Jak już wskazano kwestia odstąpienia od umowy przewozu wbrew sugestiom zwolenników tej konstrukcji, jest uregulowana w prawie przewozowym. To, że ustawodawca uprawnienia takiego nie nadał przewoźnikowi nie oznacza, że wynikało to z zapomnienia i stanowi lukę w prawie. Wręcz przeciwnie wydaje się, że był to celowy zabieg, mający za zadanie stabilizować gospodarkę, która w pewnym stopniu pozostaje zależna od przemieszczania towarów. Już więc z tej przyczyny nie można było stosować analogi, która jest dopuszczalna wyłącznie w sytuacji stwierdzenia luki w prawie. Ostatecznie wreszcie nawet gdyby hipotetycznie przyjąć zastosowanie art. 746 kc i możliwość wypowiedzenia umowy z „ważnego powodu”, to zdaniem sądu taka sytuacja w sprawie nie miała miejsca. Przede wszystkim należało zauważyć, że strony zawarły umowę zgodnie, z którą w sposób jednoznaczny ustalono, iż załadunek ma się odbyć na terenie (...) stycznia do godz. 16.00. Fakt ten nie był ostatecznie kwestionowany przez powoda, a nadto wynikał wprost z zaakceptowanego zlecenia, jak i zeznań świadka K. J.. Spedytor w trakcie przesłuchania przyznała, że taki zapis mogła „przeoczyć”. Nadto z ogólnych warunków zlecenia również wynikało, że zleceniobiorca – powód, nawet w razie przestoju zobowiązany jest oczekiwać na załadunek (pkt 6 k. 53). Tym samym „anulowanie zlecenia” przez powoda już o godz. 10.30, gdzie załadunek mógł się odbyć do 16.00, jednoznacznie wskazuje, że powód nie wykonał należycie swojego zobowiązania. W oczywisty sposób ewentualne ustalenia między kierowcą, a magazynierem – a więc osobami, które nie posiadają żadnych kompetencji do prowadzenia spraw pozwanego, czy też jego klienta i podejmowania wiążących dla tych podmiotów decyzji, nie mogły świadczyć o uzasadnieniu dla opuszczenia miejsca załadunku. To nie magazynier jest uprawniony do wydaniu jakichkolwiek instrukcji w rozumieniu art. 12 CMR. Takie zaś instrukcje i informacje zostały przekazane powodowi przez pozwanego o godz. 9.30. Spedytor pozwanego jednoznacznie nakazał oczekiwać na załadunek zgodnie z umową i zapewnił – po uzyskaniu informacji od swojego klienta – że załadunek odbędzie się tego samego dnia. W takim kontekście niezrozumiałe były wywody spedytora powoda, iż ładunku na pewno nie będzie, a co najmniej pozwany tego nie zapewnił, co jego zdaniem usprawiedliwiałoby oddalenie się z miejsca załadunku już o godz. 10.30.

Co więcej z korespondencji między spedytorami wynikało jednoznacznie, że jedynym rzeczywistym powodem oddalenia się kierowcy z miejsca załadunku, był fakt, że pojazd miał się stawić w Niemczech następnego dnia już o 8.00 rano, w związku z czym nie mógł oczekiwać na załadunek dla pozwanego.

Tym samym zdaniem sądu bez żadnych wątpliwości powódka ponosi wyłączną odpowiedzialność za niewykonanie umowy przewozu.

W związku z takim działaniem i zaniechaniem powoda pozwany poniósł szkodę. Pozwany wykazał bowiem, że wykonawca zastępczy wykonał przewóz za kwotę 1500 euro, a więc wyższą o 560 euro, od frachtu, za który miał to uczynić powód. Na tą okoliczność przedłożono zlecenie transportowe dla (...) B. T., list przewozowy, fakturę przewoźnika, jak i potwierdzenie przelewu. Nadto z uwagi na zastrzeżenia powoda, pozwany wyjaśnił i wykazał dowodami w postaci faktur, not obciążeniowych, oświadczenia o potrąceniu wobec (...), faktyczną zapłatę za fakturę. Z tych dokumentów wynikało, że przelew na kwotę 1925 euro obejmował fracht 1500 euro oraz pozostała po potrąceniu kwotę 425 euro, wynikającą ze zobowiązania pozwanego z innego tytułu. Nadto świadek M. J. (1) zeznawał, że stawka frachtu była wyższa z uwagi na konieczność zorganizowania natychmiastowego przewozu zastępczego. Świadek wskazał również, że oferta (...) była najtańsza w związku z tym ten przewoźnik otrzymał zlecenie. Takie zeznania są logiczne niewątpliwie bowiem pozwany pozostając w przymusowej sytuacji zorganizowania transportu na ten sam dzień, stojąc w obliczu konieczności wywiązania się z własnej umowy, nie tylko musiał zachęcić potencjalnego przewoźnika do podjęcia ładunku wyższą stawką, a jednocześnie nie miał pola do negocjacji cenowych. Nadto świadek zeznał, że pozwany jest dużą spółką transportową i zatrudnia wielu spedytorów, tym samym możliwe jest wysłanie w ciągu jednego dnia kilkuset zleceń. W tym względzie zarzut powoda, ocierający się nawet o podejrzenie popełnienia przez pozwanego przestępstwa fałszowania dokumentów, tj. „wygenerowania dużo później na potrzeby obciążenia powoda kwotą 560 euro” zlecenia dla (...), nie był w żaden sposób wykazany. Co więcej prawdziwość zlecenia na transport zastępczy potwierdził nie tylko świadek – spedytor pozwanego organizujący przewóz – lecz i wynikała ona z pozostałych korespondujących z nim dowodów jak faktura vat (k. 59), list przewozowy (k. 58) i potwierdzenie przelewu (k. 60).

Zasadnicze jednak znaczenia miało to, że pozwany ostatecznie w rzeczywistości poniósł taki koszt, wykazując sposób zapłaty. Pozwany zasadnie więc mógł domagać się od powoda zapłaty kwoty 560 euro tytułem poniesionej szkody w związku z czym wystawił powodowi dokument – fakturę Vat – z określonym na dzień 26 czerwca 2020r. terminem płatności. Słusznie wskazywał świadek K. J., że po otrzymaniu tego dokumentu, stwierdziła, że była to „dziwna nota”, gdyż w istocie obciążenie kwotą odszkodowania nie może być dokumentowane fakturą vat. Tym niemniej dokument ten nie naliczał podatku vat, tym samym niewątpliwie należało utożsamiać go z notą obciążeniową, a co najmniej wezwaniem do zapłaty wskazanej tam kwoty, w związku z określonym na dokumencie tytułem. Po bezskutecznym upływie terminu zapłaty, pozwany zasadnie również skorzystał z art. 498 kc i dokonał oświadczeniem z 28 października 2020 r. potrącenia własnej wierzytelności z ww. tytułu z wierzytelnością powoda z dochodzonej niniejszym pozwem transakcji. Jednocześnie trzeba mieć na uwadze, że potrącenie ma retroakcyjny charakter zgodnie z art. 499 kc, co oznacza, że oświadczenie o potrąceniu ma moc wsteczną od chwili, kiedy potrącenie stało się możliwe. Tym samym uznano, że pozwany skutecznie z dniem 27 czerwca 2020r. dokonał potrącenia. Zakreślony bowiem powodowi termin spełnienia świadczenia 560 euro wynosił 60 dni tj. do 26 czerwca 2020r. Tym samym z dniem 27 czerwca 2020r. potrącenie było możliwe z uwagi na wymagalności roszczenia od tego dnia. W konsekwencji uznano, że skoro pozwany poprzez potrącenie skuteczne 27 czerwca, w tym dniu spełnił wierzytelności powoda w kwocie 492 euro, to powodowi należne są odsetki od tej kwoty od dnia 29 kwietnia 2020r. do 26 czerwca 2020r. w łącznej wysokości 7,56 euro. Taką tę kwotę zasądzono w pkt I wyroku.

W pozostałym zakresie, z uwagi na wyżej opisane skuteczne potrącenie należności głównej, powództwo oddalono w całości.

O kosztach postępowania orzeczono na podstawie art. 100 kpc. Mając na uwadze, że pozwany przegrał sprawę w nieznaczej części na jego rzecz zasądzono całość kosztów procesy, na które składało się wynagrodzenie pełnomocnika – 900 zł, opłata skarbową od pełnomocnictwa 17 zł.

ZARZĄDZENIE

1. (...)

2. (...)

3. (...)